

Sygn. akt I ACa 1640/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Gołaczyński

Sędziowie: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

SSA Tadeusz Nowakowski

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **E. L.**

przeciwko **A. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 18 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 1604/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznając sprawę ponownie zasądził od A. D. na rzecz powódki E. L. 26 000 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2013 r. tytułem zwrotu pożyczki.

Sąd ten ustalił, że 19 maja 2011 roku powódka na prośbę pozwanego udzieliła mu pożyczki w kwocie 26 000 euro. Strony znały się wcześniej z kontaktów w ramach prowadzonych działalności gospodarczych, jednak pożyczka udzielona została z osobistego konta powódki na także konto pozwanego, podane mailem tego samego dnia. Umowa zawarta została ustnie. Na przelewie powódka jako tytuł zapłaty wpisała „zaliczka”. Z uzyskanej pożyczki pozwany 20 000 euro przekazał na konto firmy (...) sp. z o.o. w U., której był prezesem, jako zwrot zaliczki, zaś dalej na konto firmy (...) sp. z o.o. w M. z opisem „zwrot przedpłaty”.

Oceniając zgromadzony materiał nie dał Sąd wiary zeznaniom pozwanego i przedstawianej przez niego wersji zdarzeń, jakoby sporna kwota stanowiła zaliczkę na zakup towarów na rzecz firmy prowadzonej przez powódkę.

Rozpoznając sprawę ponownie wskazał Sąd pierwszej instancji na treść wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 września 2014 r., którym uchylono pierwszy wyrok w sprawie oddalający powództwo i związanie oceną prawną i wskazaniem, co do dalszego postępowania tam zawartymi. Sąd Apelacyjny w wyroku tym uznał, że powódka załączyła do pozwu dokument (przelew) stanowiący początek dowodu na piśmie, stwarzający podstawy do uznania, że istnieje prawdopodobieństwo dojścia do skutku wskazywanej czynności – pożyczki. Zachodzi więc jeden z wyjątków z art. 74 §2 k.c. umożliwiających przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, mimo niezachowania formy pisemnej czynności, zastrzeżonej dla celów dowodowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zarzucając naruszenie prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 §1 i 2 k.c. w postaci błędnej analizy dowodów, w tym wykładni oświadczeń woli stron i nieuprawnione przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, art. 246k.p.c. w związku z art. 60 i 74 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że w sprawie doszło do uprawdopodobnienia za pomocą pisma zawarcia umowy pożyczki. Skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył:** apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. W dość chaotycznych zarzutach kwestionuje ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia oraz mylne rozumienie wyroku Sądu Apelacyjnego, którego wskazaniem Sąd pierwszej instancji się kierował. Oba tak sformułowane zarzuty uznać należy za chybione.

Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji prawidłowo wykonał wskazania, jak i zastosował się do oceny prawnej a w konsekwencji do zasady związania omawianym orzeczeniem. Uchyłono nim wyrok oddalający powództwo, uznając za błąd nieprzeprowadzenie wnioskowanego dowodu z przesłuchania stron z powołaniem się na art. 74 § 1 k.c., mimo, że złożony dokument przelewu uznany być powinien za początek dowodu na piśmie

w rozumieniu art. 74 § 2 k.c. Wskazano dalej, że pismo owo nie stanowi dowodu dokonania czynności prawnej (pożyczki), lecz jedynie stwarza podstawy do przypuszczeń, że czynność taka nastąpiła. Jednoznacznie, wbrew wywodom apelacji określono, że złożony dokument stanowi początek dowodu na piśmie. Dopiero, więc dalsze postępowanie dowodowe, na prowadzenie którego istnienie tego dowodu na piśmie pozwala, przypuszczenie to pozwoli zweryfikować.

Słusznie w tej sytuacji uznał Sąd pierwszej instancji, że zakaz prowadzenia dowodów z zeznań świadków i stron na fakt dokonania czynności prawnej, dla której zastrzeżono formę pisemną dla celów dowodowych i jej nie zachowano nie obowiązuje, wobec spełnienia jednej z przesłanek z art. 74 § 2 k.c.(początek dowodu na piśmie) i przeprowadził dowody, w tym z przesłuchania stron.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej, mieszczącej się w granicach nakreślonych art. 233 k.p.c. oceny i poczynił ustalenia w pełni znajdujące oparcie

w zgromadzonym materiale. Zarzuty apelacji w tej części stanowią tylko polemikę

z prawidłowymi ustaleniami. Nie może jednak zarzut wadliwej oceny dowodów wynikać jedynie z niezadowolenia z ustaleń odbiegających treścią od wersji przedstawianej przez skarżącego. Nie wykazano zaś wadliwości czy nielogiczności ocen i ustaleń Sądu, a tylko wtedy ocena może być skutecznie zakwestionowana. Żadne dowody, poza twierdzeniami pozwanego, nie wskazują na to, by sporna kwota świadczona była w ramach działań gospodarczych stron, czy ściślej powódki.

Jak trafnie podkreślono, zarówno przelew jak i wpłata dokonane zostały z kont prywatnych stron, a pozwany numer swojego podał w dniu przekazania środków.

Nie może decydującego znaczenia mieć wskazany w przelewie tytuł – zaliczka. Powódka przekonywująco wyjaśniła przyczyny takiej adnotacji (kwestie podatkowe)

i abstrahując od oceny motywów stron, wyjaśnienie takie uznać trzeba za wiarygodne. Dodać przy tym trzeba, że dysponując sporną kwotą pozwany także wskazał różne tytuły –przelewając ją na konto spółki, której był prezesem wpisał - zwrot zaliczki, a przekazując dalej na konto swojego kontrahenta – zwrot przedpłaty. Obie ostatnio wskazane spółki posiadają na te kwoty rozliczenie księgowo.

Nic więc nie wskazuje, by pozwany dokonywał czynności na rzecz powódki, tym bardziej, że całkowicie byłoby niezrozumiałym przelewanie pieniędzy najpierw

na osobiste konto pozwanego, którego powódka zresztą nie znała wcześniej,

a następnie na konto spółki pozwanego. Dodać trzeba, że powyższe dotyczy kwoty 20 000 euro, co do przeznaczenia pozostałych 6000 euro brak jakichkolwiek dowodów z dokumentów, co do ich rozdysponowania, a wyjaśnienia pozwanego

w tym zakresie były nader ogólnikowe, mówił on bowiem o bliżej nieokreślonych innych transakcjach powódki z firmą (...) i przekazaniu pieniędzy w gotówce. Uchyła się od kontroli okoliczność znajdująca się w uzasadnieniu apelacji o korzystaniu z pomocy pozwanego w transakcji zakupu cytrusów z uwagi na ograniczony przedmiot działania spółki, którą prowadziła powódka. Został on podniesiony po raz pierwszy w apelacji i jest całkowicie gołosłowny, zresztą przedmiot ten co do 6000 euro w ogóle nie został określony.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że ustalenie Sądu pierwszej instancji,

iż między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy pożyczki kwoty 26 000 euro, bez dodatkowych kosztów, z terminem zwrotu 7 dni jest prawidłowe. Czyni to automatycznie bezzasadnym zarzut dotyczący wezwania do zapłaty i początkowej daty płatności odsetek. Termin spełnienia świadczenia był określony w umowie i po jego upływie pozwany pozostawał w zwłoce. Nie było konieczne dodatkowe wezwanie do zapłaty, świadczenie pozwanego nie miało bowiem charakteru bezterminowego. Skoro powódka zażądała odsetek od daty późniejszej, to tak sformułowane żądanie zasługiwało na uwzględnienie.

Przepis art. 723 k.c., na który powołuje się apelacja nie ma w sprawie zastosowania. Dotyczy on wypowiedzenia umowy pożyczki, której termin zwrotu nie był oznaczony, a w świetle powyższych wywodów uznać trzeba, że sytuacja taka nie miała miejsca.

Nie doszło w sprawie do naruszenia art. 65 k.c.. Żadna ze stron nie wskazywała na niezrozumienie czy odmienne odczytanie treści złożonych oświadczeń. Każda natomiast treść tę przedstawiał całkowicie odmiennie, co czyniło koniecznym dokonanie ustaleń w oparciu o zgromadzony materiał, co też, jak już wyżej wskazano prawidłowo Sąd pierwszej instancji uczynił.

Całkowicie niezrozumiałym jest zarzut związany z art. 5 k.c. Zgodnie z art.

720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy. Domaganie się wykonania zobowiązania, co do zasady nie stanowi nadużycia prawa i nie jest sprzeczne z zasadami współżycia a pozwany nie wskazał żadnych szczególnych okoliczności, które stanowiłyby jakąkolwiek przesłankę do takiej oceny roszczeń powódki. Nie jest nią nieprawidłowy wpis na przelew, w żadnym razie nie zmienia on ani nie pogarsza sytuacji pozwanego.

W dacie transakcji także pozwany mógł zadbać o prawidłową dokumentację, czego nie uczynił ani wówczas ani dysponując uzyskanymi środkami.

Z tych względów na mocy art. 365 i 98 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

(...)

Mw